

# Bartnicka, Kalina

---

"Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego, 1807-1915", pod red. Stefana Kieniewiczza, Warszawa 1981 :  
[recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 27, 238-243

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



częście informowano o wielu zjawiskach fizycznych, atmosferycznych lub przyrodniczych występujących na kuli ziemskiej. W tej części kilka przypisów M. Pawlaka jest nieściślych. Zagadnieniem magnetyzmu zajmował się już bowiem W. Gilbert na początku XVII w. (p. 15), zaś wiara w istnienie tzw. waporów była dość powszechna w nauce europejskiej XVII i XVIII w. (p. 35). Intencję zapewnienia dzieciom wiejskim niezbędnej wiedzy praktycznej dostrzega się wyraźnie w czytankach poruszających kwestie medyczne, mówiących o pomocy w nagłych wypadkach i stosowaniu różnych leków. Ostro zaś przeciwstawiał się autor — zgodnie z duchem epoki Oświecenia — wierze w różne gusła i zabobony. Do podręcznika dołączył von Rochow osobne „Przydatki” odnoszące się do wychowania religijnego, wiedzy przyrodni-

czej oraz położenia geograficznego i przeszłości Prus. Jeden z „Przydatków” zawierający zbiór modlitw i pieśni (niestety bez tekstu nutowego) został, chyba bez większej szkody dla całości, opuszczony przez wydawcę.

Ciekawa i starannie przygotowana do druku przez M. Pawlaka książka F. E. von Rochowa spotka się z pewnością z zainteresowaniem wielu czytelników. Dlatego warto zaproponować, aby w następnych wydaniach jeszcze bardziej rozszerzyć wstęp, charakteryzując w nim całokształt sytuacji oświatowej na terytorium Warmii i Mazur pod rządami Prus oraz miejsce tego podręcznika na tle innych podobnych publikacji. Również zamieszczenie w spisie treści tytułów wszystkich czytanek ułatwiłoby czytelnikom prawidłową segregację materiału.

*Lech Mokrzecki*

DZIEJE UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO, 1807—1915, pod redakcją Stefana Kieniewicza opracowali: Barbara Grochulska, Ireneusz Ihnatowicz, Stefan Kieniewicz, Halina Kiepuska, Jerzy Skowronek, Maria Wawrykowa, Warszawa 1981, PWN, ss. 605.

Zespół historyków z Uniwersytetu Warszawskiego, pod redakcją Stefana Kieniewicza, opracował książkę *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807—1915*, wydaną przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w serii „Polska XIX i XX wieku. Dzieje społeczne”. Sześć rozdziałów-części: „Lata 1807—1815”, „Uniwersytet Warszawski w latach 1816—1831”, „Od likwidacji Uniwersytetu do Akademii Medyko-Chirurgicznej”, „Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna”, „Uniwersytet Warszawski w latach 1869—1899”, „Uniwersytet Warszawski w latach 1899—1915”, opracowali kolejno: Barbara Grochulska, Maria Wawrykowa, Jerzy Skowronek, Stefan Kieniewicz, Ireneusz Ihnatowicz i Halina Kiepuska. Książka została bogato zilustrowana, opatrzona wieloma tablicami i zestawieniami, indeksem osób i streszczeniami w językach rosyjskim i francuskim. Każda z części z osobną zawiera omówienie bazy źródłowej i stanu badań okresu, o którym traktuje.

Poszczególne rozdziały — części zachowują sporą odrębność. Wynikło to w sposób niejako naturalny z samego rozwoju instytucji uniwersyteckiej w Warszawie, cechującego się gwałtownymi zmianami, przerwami w działalności, odrębnością rozwiązań organizacyjnych i zadań w kolejnych okresach. Nałożyły się na to indywidualności autorskie osób opracowujących poszczególne części, zdecydowanie przejawiających i różne temperamento badawcze i różne koncepcje idei uniwersytetu.

Autorzy książki są przede wszystkim historykami społecznymi i politycznymi, co nadało pewną charakterystyczną barwę ich opracowaniu. Książka ma wyraźne nachylenie socjologiczne i silnie eksponowane wątki polityczne. Pierwsza z cech jest zresztą charakterystyczna dla całej nowszej historiografii dotyczącej dziejów uniwersytetów, druga jest odbiciem szczególnego związku uniwersytetu w Warszawie z perypetiami walk narodowo-wyzwoleńczych Polaków w XIX

w. oraz głównych zainteresowań polskiej historiografii uniwersyteckiej.

Recenzowana książka jest pracą obszerną i cenną. Różnice w ujęciu poszczególnych rozdziałów nie przeszkodziły w zachowaniu pewnych — z góry przyjętych, jak pisze S. Kieniewicz w „Przedmowie” — założeń: „Zgodziliśmy się na to, że każda z sześciu części książki stanowić będzie całość samodzielna, ale że w każdej z nich zostaną wyodrębnione te same trzy działy: 1) organizacja uczelni, 2) nauka i nauczanie, 3) młodzież” (s. 6). Dodajmy, że w każdej części znalazło się sporo miejsca na omówienie zagadnień finansowych uczelni, problemów zawodowo-społecznych zespołów profesorskich oraz stosunku Uniwersytetu do politycznych wydarzeń epoki. Te najważniejsze w każdym rozdziale zagadnienia ujęte zostały przez każdego autora w różnych proporcjach, w zależności od własnych zainteresowań i aktualnego stanu wiedzy o uniwersytecie w poszczególnych okresach. W sumie dały pewną liczbę danych porównywalnych i ogólny rys tendencji rozwojowych zagadnienia uniwersyteckiego w Warszawie w XIX w. Otrzymaliśmy bowiem nie dzieje Uniwersytetu Warszawskiego, ale dzieje uniwersytetu w Warszawie. Peypetii dziejowych uniwersytetu w Warszawie nie da się bowiem zakwalifikować jako historii jednej szkoły wyższej. Natomiast jest to na pewno historia zmagania między potrzebami społecznymi i narodowymi a realiami polityczno-administracyjnymi o szkołę wyższą typu uniwersyteckiego w Warszawie.

S. Kieniewicz w „Przedmowie” wyłożył trudności związane z przystąpieniem do tematu, wymagającego specjalnych kwalifikacji od autorów i interdyscyplinarnego ujęcia. Wszelchność związków uniwersytetu z problemami społecznymi, narodowymi i politycznymi (nie mówiąc już o zagadnieniach ściśle historyczno-edukacyjnych i naukowych) spowodowała decyzję podziału okresu, o którym traktuje recenzowana książka, na stosunkowo krótkie odcinki

czasowe i powierzenie ich specjalistom. Wyodrębniono więc konstrukcyjnie lata tworzenia podstaw uczelni, okres jej pierwszego formalnego istnienia, okres „bezuniwersytecki” po powstaniu listopadowym, okres odradzania się i krótkotrwałego bytu szkoły uniwersyteckiej w latach sześćdziesiątych, wreszcie dwa okresy działalności uniwersytetu rosyjskiego, między którymi postawiono jako cezurę rok 1899, chociaż w treści odnośnych rozdziałów cezura ta nie jest precyzyjnie zarysowana i udokumentowana.

Poszczególne rozdziały-części zajmują się odcinkami czasu różnej długości (kolejno: 8, 16, 27, 13, 30 i 16 lat) i różnią się objętością tekstów (kolejno: 51, 141, 41, 134, 117 i 70 ss.). To, że nie ma ścisłej relacji między długością okresu i objętością tekstu, wydawać by się mogło naturalne, ze względu na niejednakową rolę, jaką te okresy odegrały w dziejach uniwersyteckich. W dodatku nierówny stopień opracowania okresów w dotychczasowej historiografii powoduje, że autorzy nie mogli sobie pozwolić w jednakowy sposób na syntetyzowanie zagadnień. Wydaje się jednak, że pewne dysproporcje objętości są spowodowane dodatkowo nadmiernym eksponowaniem (w sensie drobiazgowego opisu) pewnych wątków (zwłaszcza politycznych) kosztem materii ściśle edukacyjnej i naukowej w życiu uniwersytetu. Kiedy ma się niedosyt informacji o poziomie i realiach życia codziennego studentów czy profesorów, zwłaszcza w początkowym okresie, trzeba sobie uświadomić, że po prostu brak danych. Z kolei ustosunkowując się do wartości naukowej kadry, programów kształcenia, problematyki naukowej w życiu uniwersytetu, trzeba pamiętać, iż omawianie tych zagadnień w pierwszym okresie istnienia uniwersytetu, a także w latach Szkoły Głównej, jest umożliwiające stanem badań nad dziejami nauki polskiej tego okresu, podczas gdy w odniesieniu do uniwersytetu rosyjskiego jest to nieraz niemożliwe, bo oceny są powierzchowne, sprzeczne nieraz, a w wielu wypadkach jeszcze w sposób naukowy ich nie formułowano.

Tak samo dominacja w literaturze dotyczącej ostatniego okresu zagadnień związanych ze strajkiem 1905 r. i bojkotem uniwersytetu przez Polaków usuwała w cień wszystkie inne zagadnienia.

Z punktu widzenia rozwoju instytucjonalnego i oblicza społeczno-politycznego dzieje uniwersytetu w Warszawie dadzą się podzielić na trzy fazy: dwie polskie i jedną rosyjską, z długim interwalem lat 1831—1856, z momentami brutalnego zerwania fazy rozwojowej w latach 1831 i 1869 i z dosyć długim okresem dekadencji ostatniej fazy w okresie po 1908 r. Fazy te były rezultatem potrzeb i możliwości społeczeństwa polskiego w zakresie kreowania i rozwijania szkoły o typie uniwersytetu, pobudzanych bądź też akceptowanych i utrzymywanych przez władze administracyjno-państwowe. Władze polityczne starały się podporządkować szkołę wyższą swoim celom i interesom. Jeżeli dochodziło do otwartego konfliktu między potrzebami i aspiracjami społeczeństwa z jednej strony, a celami i wymogami czynników politycznych z drugiej, kończyło się to bezwzględną interwencją władzy państwowej w życie uniwersytetu, powodując w jednym wypadku jego likwidację, w drugim — całkowitą reorganizację, wreszcie, w wyniku rewolucji 1905 r. — zupełne wyobcowanie społeczne i narodowe szkoły po przeszło dwuletnim okresie zawieszenia jej działania.

Faza pierwsza, czasy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, jest niezmiernie optymistyczna w ogólnym wyrazie. Pokazuje silne potrzeby i zdolności społeczeństwa, które w najmniej, wydawałoby się, odpowiednim do tego okresie (kampanie wojenne, wyniszczenie kraju) było w stanie wytworzyć prężne i rokujące najlepsze nadzieje rozwoju środowisko naukowe i nowoczesny, dobrze pracujący uniwersytet. Twórcze przekształcenie wpływów obcych i własnej tradycji oświeceniowej, jak to pokazała w swojej części B. Grochulska, spowodowało, że dwie przeduniwersyteckie, profesjonalne szkoły wyższe (prawa i medycyny) szybko przekształcają się

w wydziały akademickie o ambitnych i nowoczesnych programach nauczania, wykształconej i stojącej na zadowalającym poziomie kadrze dydaktycznej, szybko rozwijającym się zapleczu i dużej sprawności nauczania. Szkoła prawa była zorganizowana pod auspicjami ministerium sprawiedliwości i przede wszystkim dla zaspokojenia potrzeb administracji państwowej. Przyciągała młodzież głównie szlachecką, szykującą się do karier urzędniczych. Szkoła lekarska, zorganizowana pod naciskiem bardzo naglących potrzeb społecznych, od początku była związana z władzami edukacyjnymi, przyciągała młodzież mieszczańską, niemal w połowie pochodzącą z prowincji; rozwijała się zgodnie z ambicjami „akademickimi” środowiska lekarskiego stolicy. Kadra obydwu szkół była wykształcona z reguły w kręgu nauki niemieckiej. Bardzo szybko adaptowała wyniesione doświadczenia na gruncie krajowym, szybko też, mimo warunków wymagających improwizacji, i bez żadnych wcześniejszych doświadczeń, osiągała dobre rezultaty dydaktyczne. Była bardzo aktywna w życiu publicznym (zwłaszcza lekarze).

W rozdziale napisanym przez Marię Wawrykową obserwujemy proces imponująco szybkiego krzepnięcia i wzrostu nowoczesnego uniwersytetu w Warszawie. Poza relacją o organizacji toku studiów, wykształcaniu się norm obowiązujących w życiu uniwersyteckim, przebiegu prac organizacyjnych, analizą społeczną i naukową zespołów profesorów i studentów, autorka wydobywa cechy nowoczesności i postępowości młodego uniwersytetu. Pokazuje i omawia istotne elementy nowoczesności w strukturze wydziałów i układzie katedr, harmonijne rozwiązywanie układu zadań teoretycznych i praktycznych w kształceniu uniwersyteckim (sieć instytutów praktycznych, tendencja do wyodrębnienia szkoły wyższej o nachyleniu politechnicznym), przy jednoczesnym dążeniu do zapewnienia możliwości rozwoju naukowego kadry i zainteresowaniu dla nowych form dydaktyki uniwersyteckiej. Bardzo interesujący jest obraz przekształcania

się kadry dydaktycznej w świadome i nowoczesne środowisko zawodowe oraz rozwój stosunków tej pragnącej zachować autonomię grupy z władzami administracyjnymi, a uniwersytetu jako instytucji w końcu państwowej — z władzami państwowymi, w atmosferze narastających nacisków policyjnych i politycznych. Wśród zjawisk społecznych, związanych z działalnością Uniwersytetu, zwraca uwagę nadprodukcja absolwentów wydziału prawa w połowie lat dwudziestych i charakterystyczna reakcja władz, usiłujących zlikwidować kłopot przez podniesienie wymagań wobec kandydatów na studia i zaostrzenie rygorów dotyczących egzaminu maturalnego.

Dosyć specyficzną rolę spełnia w recenzowanej książce rozdział napisany przez Jerzego Skowronka, różniący się od innych części przede wszystkim znacznie szerszym kontekstem ogólnopedagogicznym i zasięgiem terytorialnym zainteresowań. W tym omówieniu „bezuwersyteckiego” fragmentu dziejów uniwersytetu w Warszawie dosyć szczegółowo zostało nakreślone tło ogólne, stan potrzeb społeczeństwa, zwłaszcza w zakresie kadr z wykształceniem wyższym, oraz obraz kształcenia ponadgimnazjalnego na terytorium pozbawionym uniwersyteckiej szkoły wyższej. Dramatyczną wymowę ma zestawienie tego rozdziału z dynamizmem rozwoju pokazanego w rozdziale poprzednim. Oprócz generalnego obniżenia poziomu życia naukowego i kulturalnego, dotkliwych konsekwencji niemal w każdej dziedzinie życia wymagającej wykształconych kadr, wielkiej krzywdy moralnej wyrządzonej pokoleniom dorastającej w ciągu ponad 20 lat młodzieży, autor skrzętnie wynotował objawy rozpaczliwych wysiłków obronnych społeczeństwa, różne formy zastępcze kształcenia, i wreszcie sytuację w środowisku nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych z którego przecież w dużym procencie rekrutowała się potem kadra Akademii Medyko-Chirurgicznej i Szkoły Głównej. W tym środowisku (125 osób) nastąpiły objawy pauperyzacji i obniżenia poziomu, często powodowane go przez konieczność łączenia pracy dy-

daktycznej z innymi formami zarobkowania. Upada jego prestiż społeczny, a zatem i prestiż pracy przez nie wykonywanej. Ciekawym objawem jest zauważony przez autora objaw „zamykania się” tej grupy zawodowej, tj. samoreprodukcja (ok. 24% przedstawicieli tego środowiska wywodziło się z ~~warstw~~ inteligentek — s. 231).

Z tego podłoża wyrasta druga faza rozwoju warszawskiej uczelni uniwersyteckiej, to znaczy powstanie i działalność Akademii Medyko-Chirurgicznej i Szkoły Głównej. Krótki ten okres opracowany został przez S. Kieniewicz, starającego się rozgraniczyć rzeczywistość od legendy, w którą obrosła Szkoła Główna i jej wychowankowie. Z relacji autora wyłania się obraz uczelni tworzonej na dosyć słabym podłożu kulturalnym, w bardzo niesprzyjających warunkach politycznych, słabo uposażonej i traktowanej podejrzliwie przez władze zaborcze. Był czterowydziałowej (bez teologii) Szkoły Głównej był zbyt krótki, by zdołała okrzepnąć, by zdołała w sposób twórczy przetworzyć tradycje polskie, do których się świadomie odwoływała, by zdołała rozwinąć kontakty ze światem uniwersyteckim w Europie. Niemal od początku rozwijała się w atmosferze niepewności, niestabilności urządzeń. Jednocześnie poczucie potrzeby utrzymania uniwersytetu, odpowiedzialności za wszystko, co mogłoby doprowadzić do jego upadku, powodowało dość lojalistyczną postawę profesury i wyraźnie wpływało hamującą na postawy i zaangażowanie polityczne młodzieży. Nie zdołano tu wytworzyć ośrodka kształcenia naukowego, efektywność studiów była niska. Najlepsze w tym względzie wydziały prawa i filologiczny wypuściły zaledwie (odpowiednio) 21,9% i 22,8% absolwentów z dyplomami (s. 258).

Efektom tej krótkotrwałej i dosyć ubogiej egzystencji było jednak wychowanie grupy luminarzy kultury polskiej, i to przede wszystkim humanistów, oraz szerokiego grona ofiarnych społeczników, bardzo silnie powiązanego ze sobą, utrzymującego kontakty nawet z kolegami osiadłymi na prowincji, zachowujące-

go we wdzięcznej pamięci swą Szkołę i dbającego o jej dobre imię. To, że Szkoła Główna stała się ofiarą brutalnej akcji likwidacyjnej z przyczyn politycznych, otoczyło ją nimbem społecznym, mimo nieszczególnego poziomu naukowego i nieco przesadnie prawomyślniej kadry dydaktycznej (s. 367). Synteza S. Kieniewicza odznacza się wielką refleksyjnością sądów, wyważonym opisem współzależności politycznych, społecznych, kulturalnych czynników przedstawianego procesu dziejowego. Rozdział, którego jest autorem, jest terenem, na którym czytelnik uzyskuje zachętę do snucia bardziej generalnych wniosków.

Druga faza rozwoju uniwersytetu w Warszawie okazała się fazą słabą, była efektem słabego środowiska i chwili słabości politycznej władz carskich. Nie zdołała się należycie rozwinąć i okrzepnąć. Niemal od jej początków występowały sygnały o mających nastąpić reorganizacjach i rzeczywiście, już w trakcie jej rozwoju rozpoczynają się przygotowania do radykalnej przebudowy uczelni. Fazy druga i trzecia zająbiają się. W czasie fazy trzeciej pozwolono bowiem dawnym studentom Szkoły Głównej ukończyć studia według jej statutów, a wielu profesorów Szkoły nadal pracowało po przekształceniu jej w rosyjski Uniwersytet Warszawski, stopniowo ustępując miejsca Rosjanom.

W trzeciej fazie Uniwersytet Warszawski został włączony do systemu rosyjskich uniwersytetów i odpowiednio zreorganizowany pod względem struktury, programów nauczania, systemu zarządzania, metod kształcenia. Pozostawiono go w Warszawie, aby zapewnić najkonierniejszą kadrę urzędników, nauczycieli, lekarzy miejscowemu społeczeństwu, a jednocześnie jego podstawowym celem był cel pozanaukowy — to znaczy wychowanie (czy też uformowanie) lojalnych poddanych. Względy pozanaukowe odgrywały decydującą rolę w obsadzaniu stanowisk kierowniczych i kompletowaniu kadry dydaktycznej, organizowaniu gabinetów, zbiorów i biblioteki, wreszcie nawet przy rekrutowaniu studentów. Jest to faza bardzo mało do-

tychczas zbadana i obrośnięta wieloma opiniami nie popartymi dostatecznymi badaniami naukowymi. Jednocześnie jest to faza najdłuższa — aż prawie 45 lat nieprzerwanego trwania instytucji uniwersyteckiej w Warszawie. Opracowana została przez Ireneusza Ihnatowicza (do roku 1899) i Halinę Kiepuską (początek XX w.). Ich badania i konstatacje mają w wielu wypadkach charakter pionierski.

Bardzo ciekawie i wszechstronnie przedstawiony obraz organizacji i działalności Uniwersytetu Warszawskiego w rozdziale napisanym przez I. Ihnatowicza zawiera liczne i rzeczowe informacje i omówienia realiów życia studenckiego, analizy przekrojów społecznych, narodowych, zawodowych społeczności studenckiej i profesorskiej, kompetentne opinie o toku studiów, poziomie naukowym uczelni i jej przedstawicieli, o udziale studentów w życiu miasta i o nowych formach organizacji studenckich. Jest to materiał nowy i podstawowy do poznania okresu i weryfikacji obiegowych opinii o nim. W sumie jest to chyba najbardziej oryginalna część książki.

Rozdział napisany przez H. Kiepuską koncentruje się wokół zagadnień politycznych, wyodrębniając konstrukcyjnie jako samodzielny wątek sprawę rewolucji 1905 r. w środowisku uniwersyteckim i wypływające z niej konsekwencje dla uczelni oraz jako całość lata 1905—1915. Bardzo silnie rozbudowany został tu kontekst finansowy ostatnich lat działalności uniwersytetu. Generalne odsunięcie się społeczeństwa polskiego od Uniwersytetu, wyobcowanie go, musiało odbić się niekorzystnie na poziomie uczelni, a z drugiej strony miało też bardzo ujemne skutki dla samego społeczeństwa. Znów mamy do czynienia z formami zastępczymi, z wyjazdami do obcych uniwersytetów i wszystkimi konsekwencjami tego stanu rzeczy. Pewien entuzjastyczny ton wspomnień o tych czasach nie może przecież zasłonić nagiej prawdy. Impas w stosunkach uniwersytetu i społeczeństwa polskiego rozwiązała I wojna światowa, powodując po prostu decyzję o ewakuacji uczelni.

Wielką zaletą recenzowanej książki jest

staranne i systematyczne rejestrowanie stanu badań, bazy źródłowej i bibliografii dotyczącej każdego z omawianych okresów. Często jest to zwracanie uwagi na materiały dotąd nie wykorzystane, na możliwości zastąpienia zniszczonych zasobów archiwalnych innymi źródłami, wreszcie — podstawowa informacja o źródłach do okresów najmniej znanych i zbędnych. Jest to ogromne przybliżenie możliwości badań dla wszystkich, którzy interesują się zagadnieniami uniwersyteckimi. Bardzo cenne jest także systematyczne — w miarę możliwości materiałowych — badanie i przeprowadzanie analiz liczebności studentów, pochodzenia społecznego studentów i profesorów, poziomu przygotowania naukowego kadry, efektywności studiów, zdobywania kwalifikacji naukowych i stopni

naukowych, zainteresowania poszczególnymi kierunkami studiów etc. We wszystkich rozdziałach wyraźne jest dążenie do osadzenia życia studentów i działalności uniwersytetu w materialnych i ekonomicznych realiach społeczeństwa polskiego w XIX w. Te dane i odniesienia stwarzają podstawy do przeprowadzania bardziej generalnych studiów nad funkcjami społecznymi uniwersytetu i do badania przemian w samym społeczeństwie. Dają też materiał do przeprowadzania analiz porównawczych z rozwojem uczelni uniwersyteckich innych miast i krajów, na których tle dzieje uniwersytetu w Warszawie rysują się bardzo indywidualnie, ale przecież jako wyraz prądów i tendencji powszechnych.

Kalina Bartnicka

DZIEJE UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO, 1915—1939, pod redakcją Andrzeja Garlickiego, Warszawa 1982, ss. 359.

Monografia pt. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915—1939*, pod redakcją Andrzeja Garlickiego, jest pierwszą próbą syntetycznego ujęcia rozwoju warszawskiej Alma Mater w dwudziestolecie Polski międzywojennej. Cieszy fakt, iż po wielu latach zostały wreszcie opublikowane badania dotyczące tej zasłużonej dla kraju placówki naukowej i dydaktycznej. Wydawnictwo zostało opracowane przez grono pracowników naukowych Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego w składzie: Andrzej Chojnowski, Andrzej Garlicki, Daria Nałęcz, Tomasz Nałęcz i Wiesław Władka. Sądząc z tytułu książki można się było spodziewać wszechstronnego przedstawienia procesu rozwoju uczelni. Autorzy skoncentrowali się jednak przede wszystkim na ukazaniu podstaw organizacyjno-prawnych Uniwersytetu, struktury ustrojowej, warunków pracy naukowo-dydaktycznej, organizacji nauczania i toku studiów oraz problemów życia społeczno-politycznego studentów. W rzeczywistości więc na plan pierwszy wysunięte zostały zagadnienia organizacyjne i warunki materialnej egzystencji

uczelni. Życie wewnętrzne Uniwersytetu zarysowane zostało słabiej, chociaż częściowo przybliżyła je omówiona przez autorów działalność studenckich organizacji społeczno-politycznych oraz kół naukowych. Odbija się w nich funkcja wychowawcza Uniwersytetu, wyrażająca się w urabianiu postaw obywatelskich, społecznych i kształtowaniu kultury politycznej studentów. Poza sferą zainteresowań autorów pozostał przebieg pracy wewnątrz uczelni, atmosfera nauczania i pracy twórczej.

W opracowaniu monografii autorzy oparli się na pewnych materiałach źródłowych dotyczących Uniwersytetu Warszawskiego zachowanych w AAN, na zbiorach dokumentów związanych z ustawodawstwem szkół akademickich, źródłach informujących pośrednio o organizacji i rozwoju uczelni, sprawozdaniach rektorów z działalności uczelni, sprawozdaniach poszczególnych wydziałów z rocznej pracy. Pierwszorzędne znaczenie dla monografii miała opracowana przez Tadeusza Manteuffla *Kronika Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1915/16—1934/35* (Warszawa 1936 r.), jedyna zresz-